X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 27)**

z dnia 21 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 27)

21 maja 2024 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (druk nr 382).

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Siekierski** minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz ze współpracownikami, **Leszek Szymański** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Agnieszka Maliszewska** dyrektor Polskiej Izby Mleka, **Beata Trzcińska** asystent zarządu Polskiej Federacji Rolnej oraz **Jan Marciszewski** główny specjalista Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry wszystkim. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele z panem ministrem Czesławem Siekierskim. Witam przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na czele z zastępcą prezesa panem Leszkiem Szymańskim. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Najwyższej Izby Kontroli i pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (druk nr 382). Czy są uwagi do porządku obrad?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Jarosław Sachajko. Proszę bardzo, panie pośle. Oczywista oczywistość.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w 1993 r. Kevin Carter zrobił takie zdjęcie, za które później dostał nagrodę Pulitzera. Było to zdjęcie głodującej dziewczynki, a nad nią sęp czekał. Dostał tę nagrodę Pulitzera, a później dręczyły go wyrzuty sumienia. Nie wiem, czy nasza Komisja nie powinna już mieć wyrzutów sumienia, bo dziewięć dni rolnicy głodują, a my tu sobie spokojnie obradujemy. Zgłaszam więc wniosek formalny, abyśmy zmienili miejsce obrad i przeszli do budynku C-D, aby obradować z tymi głodującymi rolnikami, aby ich wysłuchać. Pan premier nie chce tego zrobić i nie wiem dlaczego, ale Komisja powinna inaczej się zachowywać niż niestety polski premier, który nie rozumie, że odpowiada za wszystkich obywateli, w tym za tych rolników, którzy chcą się z nim spotkać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Odpowiem panu posłowi to samo, co odpowiedziałem kilka godzin temu na posiedzeniu Komisji, że z tymi rolnikami rozmawiałem i zapraszałem ich na posiedzenie Komisji. Ponawiam to zaproszenie. Z tego, co wiem, minister rolnictwa i rozwoju wsi również ich zapraszał na spotkanie. Nie bardzo widzę taką możliwość, żeby odbyć posiedzenie Komisji na korytarzu w budynku C-D, ale w którejś z sal… Tak jak powiedziałem wcześniej, rozważymy to i skierujemy zapytanie do pana marszałka, czy będzie to możliwe.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Aby zdążyć, bo zostało ich już tylko trzech.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Innych uwag nie słyszę. Uważam więc porządek dzienny za przyjęty.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nikt się nie zgłasza.

Szanowni państwo, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu w dniu 14 maja br. marszałek Sejmu skierował wymieniony wcześniej projekt ustawy do Komisji do pierwszego czytania. Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania do dnia 11 czerwca br. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Jeszcze raz to przeczytam: „oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy”.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Czesława Siekierskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy. Proszę, panie ministrze.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, projekt ustawy jest realizacją wcześniejszych decyzji, które miały najpierw charakter polityczny, a były wynikiem oczekiwań związanych z potrzebą zmian w Zielonym Ładzie. To dotyczy jednej części projektu tej ustawy. Jak państwo pamiętają, protesty rolników doprowadziły do szerszej dyskusji na różnych polach. W ujęciu szczebla europejskiego były przedmiotem różnych dyskusji na forum Rady Ministrów do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, ale także na szczeblu rządowym resortu. Ostatecznie, po rozmowach, które były prowadzone na szczeblu europejskim z panią przewodniczącą von der Leyen, a także po rozmowach pana premiera Tuska, zostały podjęte decyzje polityczne o zmianach związanych z Zielonym Ładem.

Te zmiany najpierw znalazły swój wyraz w projekcie rozporządzenia, który został przygotowany przez Komisję Europejską. Następnie trafiło to pod obrady Parlamentu Europejskiego i 24 kwietnia projekt zmiany rozporządzenia został przyjęty przez PE, potem 13 maja, a więc niedawno, został ostatecznie zatwierdzony przez Radę Unii Europejskiej. Czekamy na jego opublikowanie w dzienniku urzędowym, co według informacji będzie miało miejsce 24 maja.

Jednocześnie uruchomiliśmy procedurę zatwierdzania tych zmian w planie strategicznym przez Komitet Stały Rady Ministrów. Tu było duże otwarcie na potrzebę przyspieszenia, bo jeszcze bez ostatecznych zatwierdzeń na szczeblu opublikowania tego dokumentu przeszło to przez Komitet Stały Rady Ministrów. Stąd zostało to przedłożone Sejmowi. Tak jak pan przewodniczący powiedział, marszałek skierował projekt do pierwszego czytania na posiedzeniu Komisji.

Pierwsza, główna część dotyczy spraw związanych z problemem wyłączenia 4% użytków rolnych. To przybiera formę ekoschematu, za który rolnicy będą mogli otrzymać określone płatności.

Drugi problem to jest płatność dla małych gospodarstw. Ministerstwo otrzymało propozycję, która była już na podstawie doświadczeń z kampanii 2023 r. Chce kontrolować tę formę płatności dla gospodarstw od 5 ha w uproszczonej formie, która nie wymaga spełnienia wszystkich warunków określonych dla innych płatności. Należy pamiętać, że płatności te następują jak wszystkie inne rodzaje płatności bezpośrednich, w tym

ekoschematy. Warunki przyznawania płatności będą bardzo zbliżone do tych, które obowiązywały w kampanii 2023 r. Nie zmieni się również wysokość stawki płatności. Wyniesie ona 225 euro od 1 ha. Oznacza to, że rolnik może otrzymać maksymalnie 1125 euro na gospodarstwo. Rolnicy, którzy chcą otrzymać płatności dla małych gospodarstw w 2024 r., podobnie jak w roku poprzednim, muszą najpierw złożyć standardowy wniosek w podstawowym terminie na obecnie obowiązujących zasadach. Podobnie rolnicy, którzy chcą otrzymać płatności w ramach nowego ekoschematu, też muszą najpierw złożyć standardowy wniosek w podstawowym terminie. Dopiero od dnia wejścia w życie przepisów tej ustawy, nad którą dzisiaj obradujemy, do dnia 31 sierpnia możliwe będzie zawnioskowanie o płatności dla małych gospodarstw oraz o płatności w ramach ekoschematu gruntów wyłączonych z produkcji.

To nam w jakiś sposób uprości sprawę, jeśli chodzi o płatności dla małych gospodarstw. Rolnicy tego oczekują. Jeśli są dodatkowe pytania dotyczące spraw związanych z ekoschematami, jest ze mną pani dyrektor Joanna Czapla z Departamentu Płatności Bezpośrednich, są też przedstawiciele ARiMR i KOWR, jest i pan mecenas. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Jeśli są potrzebne jakieś uzupełnienia, to jesteśmy. Słuchamy państwa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. W takim razie otwieram dyskusję. Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Ciecióra.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, dwa pytania, bo są dwa tematy w tej ustawie. Jak rozumiem, płatności dla małych gospodarstw jest to de facto przedłużenie tej formuły, która była wprowadzona w zeszłym roku w ramach ostatnich poprawek do planu strategicznego. Wtedy mieliśmy do 5 ha, teraz mamy do 10 ha. Jak rozumiem, jest to ten sam mechanizm…

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Do 5 ha.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Dalej jest do 5 ha, czyli to jest przedłużenie tego mechanizmu, który obowiązywał w zeszłym roku. Prosiłbym więc tylko o potwierdzenie, czy słusznie domniemywam.

A druga sprawa to ten mowy ekoschemat – grunty wyłączone z produkcji. Jak rozumiem, jest to próba wyjścia z tego całego zamieszania wokół ugorowania. Natomiast proszę mi wytłumaczyć konstrukcję tego ekoschematu. Czyli co? Wszyscy rolnicy będą teraz jakby składać ekoschemat na 10 ha, 10% swojej produkcji, po to, żeby… Proszę o wyjaśnienie, jak ten ekoschemat ma funkcjonować. Jak on ma w zasadzie być wdrożony w życie? Czy jest w tym sens? Komunikowali państwo, że po prostu nie będzie obowiązku ugorowania, a tutaj wchodzi jakiś obowiązek w ramach ekoschematu. Czy to jest, jak rozumiem, po prostu obowiązek administracyjny?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Powiem, że bardzo się cieszę, że został przedłożony ten pomysł, żeby do 5 ha był wypłacony ryczałt. Z tego się cieszę, jednak chcę przypomnieć, że posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo mocno to krytykowali, gdy to wprowadzałem, mówiąc, że to jest niedobre dla aktywnych rolników. Pamiętam te wszystkie ataki, ale dziś, że poszliście po rozum do głowy i to kontynuujecie, to bardzo dobrze. To jest jedna rzecz.

Panie ministrze, takie konkretne pytanie. Daje pan głowę, że po 9 czerwca ten ekoschemat ugorowania nie zostanie zmieniony w UE? To jest konkretne pytanie do pana, panie ministrze.

Kolejna rzecz. Może troszkę wybiegam poza ustawę i to rozumiem, ale bardzo bym się chciał dowiedzieć, czy rozporządzenie w sprawie rekompensat do zboża, tych 300 zł, już zostało podpisane przez premiera, bo miałem sygnały od… Nie. Jakie dawno? W zeszłym tygodniu

jeszcze nie było podpisane, dlatego chcę dowiedzieć się konkretnie u źródła, czy to zostało podpisane przez pana premiera i czy zostało już skierowane do notyfikacji w UE.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo dziękuję za zaprezentowany projekt ustawy. Według mnie tak naprawdę dwie kluczowe zmiany są bardzo istotne. Przedłużenie płatności bezpośrednich to jest właśnie gest w stronę tych mniejszych, rodzinnych gospodarstw, które stanowią 51% tak naprawdę w Polsce i które najbardziej potrzebują wsparcia, bo w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), prowadzonej od wielu lat, akceptowanej przez PE i KE, najwięcej zyskują właśnie te wielkie przedsiębiorstwa, a rodzinne, małe przedsiębiorstwa potrzebujemy wspierać.

Cieszy mnie też drugi postulat, czyli włączenie ugorowania do ekoschematu. Jest tu dobrowolność, więc nie będzie to narzucone, prawda? To był jeden z postulatów rolników. Jestem też zwolenniczką tego, że powinny być systemy zachęt, a praca i dodatkowy wysiłek powinny być wynagradzane. W uzasadnieniu projektu cieszy mnie ta przygotowana przez ministerstwo analiza, że MRiRW zakłada, że do 48% rolników skorzysta z tego ekoschematu, by ugorować do 4% gruntów, co też pokazuje, że… Mam nadzieję, że będzie jeszcze więcej gospodarstw, które skorzystają z tego ekoschematu. To także pokaże, że ugorowanie nie jest czymś, czego się trzeba bać, ale będzie dla dobra zarówno rolników, jak i ochrony bioróżnorodności. Dzięki temu, że jest to w ekoschemacie i będzie dodatkowo płatne, to przekona większą rzeszę rolników, by tę metodę stosować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Teraz pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam kilka pytań. Po pierwsze chodzi o limit 5 ha. Dlaczego tylko 5 ha, a nie np. 7–8 ha, żeby jak najwięcej rolników miało – nazwijmy to – ryczałt i żeby rolnicy, o ile można, zajmowali się pracą, a nie dokumentami?

Druga rzecz. Dlaczego zmieniamy tylko te ekoschematy? Dlaczego nie jest zmieniany ekoschemat retencjonowania wody na trwałych użytkach zielonych (TUZ)? Kilkakrotnie już mówiłem o tym, że mamy ogromny potencjał w zakresie retencjonowania wody na TUZ, a nie jest to wykorzystywane. Komisja Europejska opowiada, jak chciałaby retencjonować wodę, a jakoś w Polsce tego nie wykorzystujemy. Podniesienie lustra wody na łąkach o 10 cm daje nam tyle wody, co we wszystkich dotychczas zbudowanych sztucznych zbiornikach wodnych, a są miejsca, gdzie możemy podnieść tę wodę o 1 m. Proszę zauważyć, jaka będzie różnica w zasobie wodnym. Zaraz nie byłoby problemu ze złotą algą w Wiśle i w Odrze. Nie byłoby problemów z suszami, bo rzeki, mając ten potencjał wody, byłyby cały czas zasilane w wodę, tylko trzeba uczciwie rolnikom płacić. Przekazywałem do ministerstwa propozycję rolników, aby dostawali właśnie 4 tys. do 1 ha za pilnowanie wody. To i tak jest kilkakrotnie taniej niż przechowywanie wody w sztucznych zbiornikach wodnych. Metr sześcienny w sztucznym zbiorniku wodnym kosztuje 30–40 zł. Dlaczego rolnikowi nie zapłacić 5 zł od tego samego 1 m^3, żeby wody była masa? Możemy to zrobić skokowo, tak naprawdę z roku na rok, tylko trzeba zmienić ten ekoschemat, żeby rolnicy dostawali za to pieniądze.

Podobnie z akumulacją dwutlenku węgla na polach o rolników. Dlaczego rolnikom nie płacić za to, że zwiększą próchniczność i ilość biomasy na swoich polach? To nazywa się rolnictwem węglowym. Jeżeli zmienilibyśmy ten ekoschemat, to proszę zobaczyć, że mielibyśmy kilkakrotnie więcej biomasy na polach i nie byłoby problemu z suszą. Przed chwilą było opowiadane, że mamy za dużo wody, a w tej chwili już jest płacz, że jest susza. Mamy te wahania. Te dwa mechanizmy zabezpieczyłyby Polskę przed wieloma kataklizmami i wielkimi kosztami, bo za chwileczkę z budżetu państwa trzeba

będzie dać pieniądze na pomoc rolnikom, bo wyschło. Za chwileczkę trzeba będzie znowu zastanawiać się, czy algi wybiją masę ryb w Wiśle i w Odrze, czy nie.

Jeżeli ten ogromny rezerwuar wody byłby na łąkach u rolników, to tych problemów byśmy nie mieli. Budowa sztucznych zbiorników jest wyjątkowo droga. Powtórzę, że to 30–40 zł za 1 m^3. U rolników w tej chwili to by było… Tak jak mówię, ocenia się to na groszowe sprawy, dlatego rolnicy w tej chwili nie retencjonują tej wody, a jeżeli dostaliby uczciwą zapłatę, to oni by pilnowali, żeby poziom wody wynosił – powiedzmy – 20 cm poniżej korzeni traw, żeby właśnie efektywnie korzystać i z łąk, i z wody. Później ten nadmiar traw, jaki by się pojawił, można byłoby pożytkować w biogazowniach rolniczych. A w tej chwili nie mamy niczego, tylko odbijamy się od ściany do ściany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pani poseł Anna Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam pytanie odnośnie do nowego ekoschematu, czyli gruntów wyłączonych z produkcji. Czy na ten ekoschemat są jakieś dodatkowe środki, czy to będą środki po prostu przesunięte z innych działań, z innej koperty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, polityka rolna UE ewoluuje co 7 lat w kierunku coraz mniej ekologicznym i coraz bardziej antyrolniczym, więc jakiekolwiek uproszczenia, które można wprowadzić, trzeba przyjmować z zadowoleniem, również to ryczałtowe wsparcie dla gospodarstw, które moim zdaniem powinno być rozszerzone na jak największą grupę gospodarstw, bo jest logiczne, a jednocześnie pozostawia decyzje produkcyjne rolnikowi, nie narzucając mu jakichś określonych sposobów zachowania w gospodarstwach. Dopóki więc UE będzie w ogóle utrzymywała wsparcie dla rolnictwa, co jest dość problematyczne, widząc zmiany budżetu na rolnictwo, które od poziomu mniej więcej 70% budżetu unijnego zeszły w tej chwili do około 32–33%, to należałoby wspierać gospodarstwa właśnie jakimś prostym mechanizmem ryczałtowym. Zapewne na to zgody by nie było, więc dobrze, że jakąś grupę rolników tym obejmujemy. To jest pewna kontynuacja tego, co było przygotowane rok wcześniej. Dobrze, że to kontynuujemy.

Natomiast całkowicie nielogicznym i głupim założeniem jest to, żeby zmuszać rolników do zmniejszania produkcji poprzez odłogowanie. Dobrze, że zostało to przesunięte w kierunku dobrowolności. To jest jakieś tam wyjście z sytuacji. Kto nie będzie chciał odłogować, to nie będzie. Natomiast w sytuacji braku żywności na świecie wyłączanie części powierzchni uprawnej w UE nie ma żadnego uzasadnienia, a przypomnę, że do 10% mamy dojść w 2030 r., chyba że uzasadnieniem jest tworzenie przestrzeni dla żywności spoza UE, która przy zmniejszeniu produkcji europejskiej ma być podstawą wyżywienia społeczeństwa europejskiego. Może to jest podstawowy cel Zielonego Ładu, a nie żadna ochrona przyrody.

W tej sytuacji, jaka jest, wydaje mi się, że nie ma się co zastanawiać. To są rozwiązania, które pewnie wszyscy akceptujemy. Również akceptuję tę niewielką w sumie zmianę i ustępstwo wobec rolników europejskich. Nie wiem do końca, czy premier Tusk miał jakikolwiek wpływ na te rozstrzygnięcia w UE. Wydaje mi się, o ile mnie pamięć nie myli, że deklaracje padły wcześniej, zanim pan premier się tym zainteresował, ale to nie ma szczególnego znaczenia.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Krzysztof Mulawa.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Panie ministrze, chciałbym poprosić o informację, bo pan kiwał głową, jak pani poseł mówiła o 48% rolników, którzy popierają ugorowanie i którzy skorzystają z tego ugoro-

wania. Chciałem się dopytać, na jakiej próbie badawczej i kiedy to badanie było przeprowadzone. Zupełnie szczerze się pytam. Naprawdę szczerze. To nie jest żadne kpienie. Czy to byli polscy rolnicy, czy to byli jacyś rolnicy z UE, czy może rolnicy z krajów Ameryki Południowej?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pan poseł Marcin Skonieczka.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Tak, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam pytanie o art. 2 ust. 1 pkt 1. Tam jest warunek, że wniosek o płatność dla małych rolników może złożyć rolnik, który już wcześniej złożył „wniosek o przyznanie podstawowego wsparcia dochodów do celów zrównoważoności". Jak rozumiem, ten termin mija 1 lipca. I pytanie, czy ten warunek jest potrzebny. Czy nie wykluczymy takich rolników, którzy – nie wiem – może uznali, że te wnioski są zbyt trudne i ich nie złożyli, ale wnioski ryczałtowe mają być dużo prostsze? I pytanie, czy nie można byłoby otworzyć tego dla wszystkich i po prostu wykreślić ten warunek złożenia wcześniejszego wniosku, żeby każdy rolnik, który jest zainteresowany tym nowym rozwiązaniem, mógł złożyć swój wniosek w terminie do 31 sierpnia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pan poseł Bolesław Borysiuk. Tak, były poseł. To byłby już ostatni głos. Dobrze, OK, to jeszcze będziemy kontynuować. Proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony" Bolesław Borysiuk:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, pochylając się nad tym projektem, oczywiście wszyscy mamy w pamięci niesłychanie masowe protesty rolnicze, organizowane przez związki zawodowe, stare związki, używając takiej terminologii, jak również przez nowo powstające organizacje rolnicze, lokalne. Mamy świadomość problemów, z jakimi zderzyliśmy się wszyscy. Wiemy, że potrzebne są zmiany. Reprezentując Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony", działający na wschodzie kraju, z zadowoleniem przyjmuję ten projekt, ponieważ wychodzi on naprzeciw oczekiwaniom tych najsłabszych gospodarstw rolniczych, zdecydowanie najsłabszych.

Przechodząc jednak do szczegółów, mam pytanie, panie ministrze, czy traktujemy ten projekt i pańskie wprowadzenie, informujące o działaniach również po stronie KE… Czy to już jest ta korekta Zielonego Ładu, czy dopiero wstępna korekta? W tym duchu zdecydowanie opowiadam się za kontynuowaniem aktywnej polityki szukania porozumienia wychodzącego naprzeciw wykorzystywaniu potencjału polskiej wsi i polskiego rolnictwa, które dawałoby dodatkowe źródła przychodów gospodarstw. To, co do tej pory się działo i opłacalność produkcji, o której różnie dyskutujemy, ale wiemy wspólnie, że ona nie jest zadowalająca, absolutnie obligują nas do poszukiwania.

Poza kwestią, którą podnosi pan poseł Sachajko, bo zdecydowanie znamy ten problem i popieramy to magazynowanie wody siłami każdego gospodarstwa, każdej wsi, co jest rozwiązaniem w dobrym kierunku, ale jeszcze bardziej istotne jest to, co podnoszą gospodarstwa prowadzące hodowlę. Chodzi o uruchamianie możliwości odnawialnych źródeł energii i wykorzystanie właśnie tych ubocznych spraw związanych z utrzymaniem hodowli.

Natomiast co do samego projektu, chciałbym powiedzieć, że oczywiście mamy zwolnienie z obowiązku ugorowania, pozostawienie tego do wyboru i zachęta w postaci otrzymania dodatkowych środków za prowadzenie ugorowania w ramach ekoschematu. Myślę, że warto nad tym się zastanowić, dlatego że mentalność rolnika, a szczególnie młodych rolników, powinna być rozbudowana w kierunku aktywności i produkcji, a nie szukania środków poprzez odkładanie ziemi pod uprawę. To jest pierwsza kwestia.

Druga to oczywiście takie spostrzeżenie… Jestem po konsultacjach z niezbyt wieloma gospodarstwami, ale byłem w powiatach Siemiatycze czy Wilk Podlaski. Jest pytanie, panie ministrze, czy ta stawka płatności utrzymana na poziomie średnich gospodarstw z ubiegłego roku, czyli 225 euro, nie powinna być troszeczkę skorygowana in plus, biorąc pod uwagę czynnik inflacji.

Generalnie rzecz biorąc, to, że resort wyszedł z tym projektem już parę dni po decyzji, która przyszła z KE, jest dobrym sygnałem. Uważam, że zaczynamy poruszać się w dobrym kierunku. Obyśmy tylko utrzymali wysokie tempo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pan przewodniczący Kazimierz Gwiazdowski, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam tylko takie pytanie, czy ten schemat ugorowania będzie jednoroczny, czy będą wieloletnie programy. Jak pan się na to zapatruje? Czy będą jednoroczne? Rozumiem, że to rolnik będzie wskazywał, które działki ewentualnie przeznacza pod ugorowanie?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Bardzo precyzyjne pytania. Proszę, pani poseł Małgorzata Gromadzka.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym zapytać o budowę studni głębinowych, przemysłowych, ponieważ wiemy, że mamy problem z wodą i ten problem będzie narastał. Powracając do pytania pana posła Sachajki, rolnicy apelowali do mnie o dopłaty do budowy studni przemysłowych i o programy, w których można aplikować o te środki, które pomogą rolnikom w budowie studni. Rolnicy mówią też o uproszczonych procedurach, ponieważ budowa takiej studni przemysłowej wymaga wielu zezwoleń i wielu decyzji, również wodnoprawnych, żeby uprościć tę procedurę podobnie jak w przypadku wnioskowania o środki na silosy, szczególnie jeśli chodzi o uprawę warzyw, bo przede wszystkim umożliwi i usprawni magazynowanie wody oraz nawadnianie upraw. Jak wiemy, jeżeli chodzi o środki, o które można było wcześniej wnioskować, rolnicy o nie wnioskowali, ale mówią, że napotykają na problemy z budową studni przemysłowych. Chodzi o to, żeby uprościć te procedury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To co pani poseł mówiła, to jest bardzo interesujący temat, dlatego że dostęp do wody w przypadku zwalczania czy zapobiegania suszy to jest też najskuteczniejsza metoda ochrony przed przymrozkami, ale będziemy o tym rozmawiać w czwartek. Skomplikowane prawo dotyczące legalnego wykopania studni itd, jest powodem tego, że rolnicy bardzo niechętnie korzystali ze wsparcia, które było do tej pory na tego typu urządzenia. Pamiętamy takie dyskusje, gdzie skala składanych wniosków była minimalna i to nie dlatego, że rolnicy nie byli tym zainteresowani, tylko procedura pod tym względem jest tak skomplikowana, że odstrasza od aplikowania o środki.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to poprosilibyśmy pana ministra, a później przeszlibyśmy do dalszego procedowania.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Jeśli chodzi o zmiany w Zielonym Ładzie, to usłyszałem takie określenie, że to dobry kierunek, ale pewnie tempo za małe. Zakładamy jednak, że przegląd Zielonego Ładu będzie w kolejnym roku i że będzie utrzymany ekoschemat. Zobaczymy, co dalej. Oczywiście jest tak, jak państwo wiedzą, że nowa KE będzie dopiero od stycznia. W tym czasie Polska będzie sprawowała prezydencję w UE. Chcemy się skupić na przeglądzie Zielonego Ładu, ale w czasie swojej prezydencji chcemy także zaproponować pewne zmiany w WPR po roku 2027. Obecna perspektywa finansowa jest do 2027 r. Zapewne z propozycją projektu zmian, nad którą już częściowo pracujemy, przyjdziemy także na posiedzenie Komisji i będziemy na ten temat dyskutować. W przyszłości Komisja zapewne będzie się także zajmowała przygotowaniem do prezydencji. Chcielibyśmy, żeby to było nasze wspólne stanowisko.

Jutro na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych powinno stanąć przesunięcie, bo są wszystkie decyzje odnośnie do dopłat do zboża. To, o co pytał tutaj pan poseł Telus. Notyfikację musimy mieć przed dopłatami. Nie musimy jej mieć na tym etapie, ale były wszystkie uzgodnienia i będziemy mogli dotrzymać terminu, na czym nam bar-

dzo zależy. Jeśli chodzi o pytanie odnośnie do sytuacji na rynku zboża, to mogę się też do tego odnieść.

Oczywiście mają państwo rację, jeśli chodzi o rozważania, gospodarstwa większe i mniejsze, aktywnego rolnika. Pewnie pod koniec roku albo może na początku przyszłego przyjdziemy do państwa z projektem ustawy o dzierżawie. Chodzi nam o małe dzierżawy, które są dotychczas na umowę ustną. Nie ma dokładnej analizy skali tych dzierżaw. Ci, którzy dzierżawią ziemię i ją uprawiają, nie mogą brać dopłat. Dopłaty mają ci rolnicy, którzy są właścicielami, a niekoniecznie rolnicy są właścicielami tych działek. Oni także będą mogli korzystać z dopłat do paliwa, z ekoschematu, z dopłat suszowych czy choćby dopłat do kukurydzy. Chcemy to uporządkować w ten sposób, aby także ci, którzy tę ziemię przekazują w dzierżawę, mogli korzystać z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego czy z innych świadczeń, a dla rolników, którzy będą prowadzili uprawę tej ziemi, żeby były umowy wieloletnie z określonym czasem wypowiedzenia, bo jeśli ktoś inwestuje, to potrzebuje stabilizacji, ale jednocześnie żeby było zachowane prawo własności. Te procesy przebiegają trochę żywiołowo, bo koncentracja ziemi następuje, ale mówi się, że to trzeba sformalizować, oczywiście z korzyścią dla wszystkich, bo jeśli będzie oficjalna umowa, to dodatkowe płatności z tytułu – załóżmy – suszy czy dopłat do paliwa czy do kukurydzy, jeśli będą takie w przyszłości, będą większe dla tych rolników, którzy na tej ziemi gospodarują. To zwiększenie obciążenia budżetu, ale to nie są wielkości, które mogą w sposób istotny zachwiać budżetem. To tak przy okazji.

Żeby to zakończyć, większe gospodarstwa potrzebują stabilności, a mniejsze pewnych form wsparcia, stąd decyzja o tym, żeby utrzymać tę formę płatności dla małych gospodarstw. Utrzymaliśmy do 5 ha, dlatego że w przyjętych dokumentach KE na gospodarstwo w takiej formule nie może być więcej niż 1250 euro, stąd tutaj u nas wychodzi 1125. Gdyby była taka możliwość, pewnie byłbym zwolennikiem do 10 ha. Jak państwo wiedzą, wiele lat temu za małe gospodarstwo uważało się takie do 3 ha, później do 5 ha, do 7 ha, a teraz się mówi, że małe gospodarstwo jest do 20 ha. Pewnie kiedyś będziemy o tym szerzej dyskutować.

Taka pogłębiona refleksja nad oceną i przyszłością WPR, także w kontekście naszej prezydencji i przyszłych negocjacji z Ukrainą… Musimy o tym wszystkim rozmawiać tutaj wspólnie. Ministerstwo i ja zawsze rozmawiamy z rolnikami i ze wszystkimi, którzy protestowali. Wszędzie jeździłem. Wyjaśniałem to w UE na posiedzeniu Rady Ministrów do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, że rolnicy rozpoczęli dyskusję o przyszłości WPR, tylko szkoda, że ją rozpoczęli na ulicach i na drogach w formie protestów. Myślę jednak, że one odegrały rolę, bo dokonane zostały istotne zmiany w Zielonym Ładzie. Można powiedzieć, że te zmiany wyszły naprzeciw oczekiwaniom i postulatom rolników. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że tu coś więcej, tu nie tak, a tu tak, ale musimy mieć także świadomość, że duża część opinii społecznej bardzo rygorystycznie podchodzi do wymogów Zielonego Ładu i uważa, że te ustępstwa nie idą w dobrym kierunku. Myślę, że tutaj zazwyczaj, jak widziałem to dzisiaj na posiedzeniu Komisji, wszyscy mamy podobny pogląd.

Jeśli chodzi o sprawę ekoschematu retencji wody, to odniesie się do tego jeszcze pani dyrektor Czapla. Chcę tylko powiedzieć, że do problemu studni rzeczywiście powinniśmy podchodzić inaczej, bo później ta woda w większości zostaje w tym miejscu, z którego została pobrana, ale w ogóle chcemy podejść szerzej do gospodarki wodnej w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Oczywiście, ma pan rację. Środki są z przesunięcia. Jeśli chodzi o ekoschemat, to nie ma dodatkowych środków.

Czy będzie dojście do 10%? Nie będzie dojścia do 10%, bo to budzi bardzo powszechny sprzeciw wśród rolników. Do tego wszystkiego się trzeba odnieść w trochę innym patrzeniu na przyszłość WPR. Ugorowanie jest różnie odbierane. Myślę, że ta ziemia może być także wykorzystywana dla potrzeb biogazowni i innych form czy produkcji białka. To były nie do końca racjonalne pomysły UE. W KE staraliśmy się tego typu propozycje ograniczać. W obecnej kadencji wprowadzono już szereg zmian. Stąd mam bardzo zdystansowane podejście do tych rozwiązań. Myślę, że ten ekoschemat będzie nas obowiązywał.

Jeśli chodzi o te rzeczy, które pominąłem, bardzo proszę jeszcze panią dyrektor Czaplę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani dyrektor chce uzupełnić, tak? To proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Czapla:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam tylko uzupełnić à propos obowiązkowości tego ekoschematu. Z chwilą zmiany rozporządzenia wspólnotowego, które zmienia rozporządzenia 2021/2115 i 2021/2116, obowiązkowe dla państwa członkowskiego jest wprowadzenie takiego ekoschematu. Państwo członkowskie musi taki ekoschemat wprowadzić. Natomiast jeśli chodziło o rok 2024, to rozporządzenie pozostawia tutaj dowolność państwu członkowskiemu, czy wprowadza jeszcze ten ekoschemat w 2024 r., czy nie. Jeśli wprowadzi w 2024 r. ekoschemat tożsamy z obowiązkami ugorowania, które były w normie GAEC 8, to rolnicy w tym państwie członkowskim będą zwolnieni z ugorowania w roku 2024. Właśnie dlatego wprowadzamy ten ekoschemat. Chcę powiedzieć, że niewiele jest takich państw członkowskich, bo 4–5 państw członkowskich na 27 zdecydowało się na ten krok, a pozostała większość korzysta z derogacji, która była przez KE zatwierdzona i przyjęta rozporządzeniem delegowanym jeszcze w lutym tego roku, gdzie państwa członkowskie mogą wykorzystać 4% nie na ugorowanie, ale na rośliny bobowate czy na międzyplony bez stosowania środków ochrony roślin. Natomiast tu absolutnie chcę uspokoić. Jest to obowiązek dla państwa członkowskiego, nie dla rolników. W skrajnych przypadkach oczywiście na pewno tak to nie wystąpi, ale nawet gdyby ani jeden rolnik w Polsce nie zawnioskowałby o taki ekoschemat, to rolnicy już po prostu są zwolnieni z obowiązku ugorowania. Tak, to się staje prawem.

Pani poseł pytała tutaj jeszcze o to, w jaki sposób wyliczone zostały szacunki, które podaliśmy w ocenie skutków regulacji w ustawie. Były to wyliczenia Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Oszacowano maksymalną liczbę gospodarstw, które mogłyby uczestniczyć i byłyby zainteresowane przystąpieniem do tego ekoschematu, z tym że przyjęto takie założenie, że zainteresowane będą gospodarstwa, które gospodarują na słabszych glebach, bo generalnie rolnicy chcą produkować, a nie ugorować.

Pan poseł Sachajko jeszcze pytał o retencję i o kwestię odbudowy materii organicznej czy wzbogacania gleb. Mamy taki ekoschemat, który nazywa się retencjonowaniem wody na trwałych użytkach zielonych. Do tego kwalifikują się właśnie TUZ na obszarach Natura 2000 czy poza Naturą 2000, które wspieramy w programach rolnośrodowiskowych czy w ekoschemacie ekstensywnego wypasu. To jest jedyne działanie, taka interwencja w planie strategicznym, która jest oparta na wynikach, czyli rolnik, wnioskując o ten ekoschemat, wyraża chęć uczestniczenia w nim, natomiast później dostaje płatność pod warunkiem, że wystąpią określone zdarzenia na TUZ. A jakie zdarzenia muszą wystąpić? Musi być wysycenie profilu glebowego wodą co najmniej w 80% w okresie od 1 maja do 30 września przez kolejnych 12 dni. Takie informacje przekazuje Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach na podstawie obserwacji ze zdjęć satelitarnych do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na podstawie tych informacji Agencja wypłaca rolnikom płatność. Szanowni państwo, w tym roku z tej płatności skorzystało 14 570 rolników na powierzchni 116 855 ha.

Oprócz tego rozumiem bardzo słuszne postulaty pana posła, ale mamy też ekoschematy w ramach rolnictwa węglowego, które bezpośrednio czy pośrednio wpływają na zawartość materii organicznej. Mamy tutaj głównie wymieszanie słomy z glebą i zróżnicowaną strukturę upraw, gdzie mamy obowiązek posiadania co najmniej 20% roślin bobowatych w strukturze zasiewów czy chociażby międzyplony lub wsiewki. Jest więc kilka ekoschematów, które na to wpływają.

Było też pytanie o to, czy jeśli rolnik chciałby zawnioskować o płatność dla małych gospodarstw, to można odstąpić od obowiązku, od tego warunku, który mamy zapisany w ustawie, że najpierw rolnicy muszą złożyć wniosek o podstawowe wsparcie dochodów. Wydaje się, że nie, dlatego że ta płatność zastępuje wszystkie inne rodzaje płatności. Czyli najpierw rolnik musi zawnioskować po to, żeby mu zastąpić te rodzaje płatności. W tym roku jest to szczególnie ważne, dlatego że to rozwiązanie będzie wdrożone

dopiero po zakończeniu terminu składania wniosków. To zależy też od Wysokiej Izby, jak to procedowanie nastąpi i kiedy ta ustawa wejdzie w życie, bo – tak jak mówił pan minister – mamy tutaj zapisane, że od momentu wejścia w życie ustawy do 31 sierpnia będzie możliwość składania wniosków. Dobrze, że unijne rozporządzenie zmieniające zostanie opublikowane już 24 maja, bo dopiero wtedy oficjalnie możemy wysłać zmiany do KE. Liczymy na to, że KE jak najszybciej nam to zatwierdzi. Mamy też spotkania roboczo-techniczne, by uzgodnić z nimi najważniejsze elementy po to, żeby jak najszybciej to wdrożyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pytanie uzupełniające. Pan przewodniczący Robert Telus. Jak rozumiem, pytanie do pani dyrektor.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Oczywiście do pani dyrektor, bo szczegóły już są, jeżeli chodzi o ugorowanie. Mam pytanie, czy ugorowanie obejmuje tylko grunty orne, czy również TUZ mogą być objęte ugorowaniem. Jeszcze proszę o potwierdzenie, czy dobrze zrozumiałem – 225 euro do 1 ha, tak? Dobrze.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Już wszystko wiemy. To jeszcze pytanie uzupełniające. Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani dyrektor, mówiłem o czymś zupełnie innym, bo pani mówi o dopłatach, o retencjonowaniu na poziomie 300 zł czy tam trzystu paru złotych, a mnie chodzi o to, żeby z Ministerstwa Klimatu i Środowiska wziąć pieniądze, które tam są po prostu przepalane, właśnie dla rolników i nie 300 zł, a 4 tys. zł, żeby w Polsce racjonalnie gospodarzyć tymi wszystkimi pieniędzmi, jakie mamy. Wydajemy ponad 30 mld zł na kupowanie praw do emisji CO_2 i mówi się o zeroemisyjności. To dajmy te pieniądze rolnikom, żeby oni gromadzili CO_2 na własnych polach, żeby pieniądze nie wychodziły z Polski, tylko zostawały w Polsce, żebyśmy zwiększali próchniczność naszych gleb, żebyśmy wodę na stałe retencjonowali u nas za uczciwe pieniądze.

Pani poseł mówiła o tym, żeby łatwiej było kopać studnie, tylko za chwileczkę będziemy mieć znowu komunikaty, że w kilku miastach w Polsce nie ma wody w studniach: „Oszczędzajcie wodę”. A dlaczego nie ma wody w studniach? Bo nie ma wody na łąkach. Jak nie będzie wody na łąkach, to nie będzie wody w rzekach, nie będzie wody gruntowej i nie będzie wody w studniach głębinowych. To już powinniśmy zacząć. Jeszcze raz powtórzę, że jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc w UE, na ostatnim albo na przedostatnim miejscu, jeżeli chodzi o retencjonowanie wody.

Bez tego uczciwego podejścia do rolników my tego nie zrobimy, bo budowanie sztucznych zbiorników wodnych to są astronomiczne koszty. To można tylko zrobić naturalnie, jak przez tysiące lat bywało, a na początek trzeba odzyskać to, co – przepraszam – komuna zbudowała, czyli te melioracje, które były zbudowane w latach 60. i 70., które zostały zaniedbane. To można zrobić niewielkimi pieniędzmi. Niewielkim procentem tego, za co się buduje jeden zbiornik retencyjny. Dlatego zachowujmy się jak gospodarze i dajmy rolnikom te pieniądze. Proszę zobaczyć, jak inaczej wyglądałby budżet rolników, jeżeli za retencjonowanie wody i za zwiększanie próchniczności dostaliby nie 300 zł, a 4 tys. do 1 ha. Z naszych wspólnych pieniędzy, tylko z MKiŚ. Jeszcze raz powtarzam, że to są te same, nasze pieniądze, ale pani minister klimatu i środowiska napisała, że ona jest niekompetentna. Tak napisała. Przerażające. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Samokrytyka jest wszędzie uzasadniona, natomiast myślę, że to pytanie jest wykraczające poza kompetencje pani dyrektor. Może na którymś posiedzeniu Komisji będziemy o tym mówić.

Dobrze. W takim razie zamykam dyskusję.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie. Było jeszcze moje pytanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Aha, do pani dyrektor, tak? Myślałem, że pani dyrektor coś tam po cichu odpowiedziała panu posłowi.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ugorowanie na TUZ.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Ponieważ ten ekoschemat poniekąd zastępuje normę dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska (GAEC), jaką jest ugorowanie 4% gruntów ornych, w związku z tym dotyczy tylko gruntów ornych. Czyli warunek do 4% gruntów ornych. Tak można było pozyskać tutaj wsparcie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (druk nr 382).

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo, proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Biuro Legislacyjne, strona rządowa, państwo posłowie…

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł projektu ustawy.

Zróbmy teraz tak, że będziemy rozpatrywać po pierwsze artykułami, ale art. 1 jest najbardziej rozbudowany, więc ten artykuł będziemy rozpatrywać zmianami.

Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Uwag nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3.

Czy są uwagi do zmiany nr 4? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Chcielibyśmy prosić wnioskodawców o potwierdzenie. Wydaje się, że to oczywista omyłka w dodawanym art. 36a w. Pod koniec ust. 2 najprawdopodobniej niepotrzebnie jest odesłanie do ust. 1 w art. 20, bowiem ten artykuł jest bezustępowy i są tam punkty. Prosimy o potwierdzenie. Jeżeli Biuro Legislacyjne otrzyma upoważnienie do dokonania takich oczywistych korekt o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, to w ramach upoważnienia po potwierdzeniu zasadności dokonania Biuro dokona takiej korekty. Prosimy o potwierdzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jakie jest stanowisko rządu?

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Pan już o tym mówił, ale bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę, stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Paweł Małaczek, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego.

Tak, dziękujemy za to zauważenie, ponieważ faktycznie tam nie powinno być określenia „ust. 1”. Wystarczy „art. 20 pkt 1” i te litery, które są tam wpisane. Tak że potwierdzamy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś jest przeciwko temu, abyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do dokonania tej zmiany? Nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana nr 4 została rozpatrzona przez Komisję.

Przechodzimy do zmiany nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Czy są uwagi do zmiany nr 6? Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Czy są uwagi do zmiany nr 7? Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeśli chodzi o zmianę nr 7, mamy dość istotną uwagę. Bardzo prosilibyśmy wnioskodawców o wyjaśnienie tej kwestii, bowiem w ust. 5 dodawanym w art. 72 już na początku tego ustępu znajdziemy odesłanie do art. 13 ust. 2a rozporządzenia 2021/2115. To w kontekście też tego, o czym w trakcie pierwszego czytania mówili pan minister i pani dyrektor. Najprawdopodobniej mamy tutaj taką właśnie sytuację. Chcielibyśmy zauważyć, że w tej chwili art. 13 nie zawiera w sobie ust. 2a, w związku z czym nasza uwaga ma charakter dość istotny i systemowy, bowiem odesłanie do przepisu, który obecnie nie funkcjonuje, jest absolutnie nieprawidłowe pod względem legislacyjnym. Prosimy o krótkie wyjaśnienie albo inaczej o wyjaśnienie tej kwestii przez wnioskodawców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale jest szansa, że ten artykuł wejdzie w życie zanim skończymy procedowanie.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Tak, już o tym mówiliśmy, ale teraz to jeszcze uszczegółowimy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z tym, co pan minister mówił w trakcie swojej wypowiedzi, faktycznie to zmienione rozporządzenie jeszcze nie obowiązuje. Ono zostało przyjęte przez KE, Radę i przez PE, czyli przeszło wszystkie potrzebne tryby, natomiast w tym momencie oczekuje na ogłoszenie w dzienniku urzędowym. Mamy zapewnienie, że to ogłoszenie będzie 24 maja, zatem w tym tygodniu. Zdajemy sobie sprawę z tego problemu, o którym mówił pan mecenas, natomiast staramy się podchodzić do tego pragmatycznie. To jest dosyć istotne rozwiązanie i nie możemy z niego w tym momencie zrezygnować, gdyż wykluczylibyśmy pewne możliwości dla rolników. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proponuję takie rozwiązanie, abyśmy ten zapis utrzymali, a w momencie, kiedy ewentualnie by się zdarzyła jakaś tragedia, czyli to rozporządzenie nie weszłoby w życie, to jest jeszcze instytucja Senatu, która dokona stosownej korekty. Czy ktoś jest przeciwko takiemu rozwiązaniu? Nie słyszę. Czy są inne uwagi do zmiany nr 7? Nie słyszę.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 7.

Artykuł 2 rozpatrzymy w całości. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Artykuł 3. Czy są uwagi do art. 3? Uwag nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Artykuł 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 4.

Czy słyszałem dobrze głosy, że za szybko prowadzę to posiedzenie?

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie. Za wolno.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

Proponuję, aby Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (druk nr 382). Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie ma.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 382 z jedną tylko poprawką, która polega na doprecyzowaniu przez Biuro Legislacyjne.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę dla projektu. Słucham propozycji. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Proponuję pana Piotra Głowskiego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Piotr Głowski (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś jest przeciw temu, abyśmy wybrali pana przewodniczącego Piotra Głowskiego na sprawozdawcę naszej Komisji? Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że Komisja dokonała wyboru pana posła sprawozdawcy. Gratuluję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.